

STOPA ŻYCIOWA MIESZKAŃCÓW ZIEM ZACHODNICH

(w świetle obrotów detalicznych)

Istotnym elementem analizy sytuacji gospodarczej poszczególnych regionów kraju są wskaźniki charakteryzujące obroty detaliczne. Odzwierciedlają one z jednej strony w sposób syntetyczny poziom gospodarczy danego obszaru i zmiany w nim zachodzące, a z drugiej — stanowią bardzo ważną przesłankę do oceny poziomu stopy życiowej ludności. W tym ostatnim wypadku bowiem wydatki na zakup towarów w sieci detalicznej obejmują przeważającą część ogólnych wydatków pieniężnych ludności. Równocześnie przy dużym znaczeniu dla oceny stopy życiowej takich czynników, jak warunki mieszkaniowe, świadczenia socjalne itp., wydatki pieniężne posiadają na ogół decydujący wpływ na jej poziom. W niniejszym opracowaniu z tego właśnie punktu widzenia rozpatrzone zostaną obroty detaliczne na Ziemiach Zachodnich.

Kształtowały się one w ubiegłych trzech latach w sposób następujący:

Tabela I

Wyszczególnienie	1955 a)	1956 a)	1957 a)
	w mln złotych		
Polska ogółem	112.681	130.814	160.715
w tym: Ziemie Zachodnie	29 927	34.933	42.272
udział w %	26,6	26,7	26,3
z tego przypada na woj :			
olsztyńskie	2.983	3.476	4.225
gdańskie	5.633	6.687	8.245
koszalińskie	2.499	2.897	3.452
szczecińskie	3.135	3.666	4.461
zielonogórskie	2.599	3.061	3.687
wrocławskie z m.			
Wrocławiem	9.416	10.972	13.134
opolskie	3.662	4.174	5.068

a) Ceny bieżące danego roku.

Zródło: Roczniki statystyczne 1956, 1957 oraz 1958. (Sieć i sprzedaż w społecznym handlu detalicznym według województw).

Duża dynamika rozwojowa, która w latach 1955—1957 cechowała obroty detaliczne naszego kraju, miała miejsce również na Ziemiach Zachodnich¹.

¹ Obroty detaliczne ujęto wg cen danego roku. Ponieważ zmiany cen, zachodzące w analizowanych latach, dotyczyły w zasadzie w równym stopniu całego kraju, okoliczność ta nie miała większego wpływu na zmianę dynamiki obrotów w stosunku do poszczególnych województw.

Podstawowymi źródłami tego wzrostu były pokaźne zwyczajki plac osób zatrudnionych poza rolnictwem oraz znacznie zwiększone przychody pieniężne ludności rolniczej. Jeśli więc Ziemia Zachodnie dorównywały pod względem tempa rozwoju obrótów wielkościom ogólnokrajowym, to można z tego faktu wysnuć wniosek, że wzrost plac i dochodów rolnictwa był na tych terenach nie mniejszy niż przeciętnie w kraju. Potwierdza to poniższa tabela wskaźników wzrostu obrotów:

Tabela II

Wyszczególnienie	1956 (1955 = 100)	1957 (1956 = 100)
Polska	116	122
w tym: na Ziemiach Zachodnich	117	121
z tego woj.:		
olsztyńskie	117	122
gdańskie	119	123
koszalińskie	116	119
szczecińskie	117	123
zielonogóskie	118	120
wrocławskie z m.		
Wrocławiem	117	120
opolskie	112	122

Przy porównaniu jednak wzrostu obrotów na Ziemiach Zachodnich z takimiż w całym kraju trzeba uwzględnić, że te ostatnie obejmują również obroty woj. katowickiego, nieporównywalnego z innymi województwami co do swego charakteru gospodarczego oraz dynamiki i poziomu plac. Podobnie odmiennie niż w reszcie kraju kształtują się analizowane wskaźniki w m. Warszawie i Łodzi. Jeśli się zatem uwzględni te momenty, to wówczas się okaże, że tempo wzrostu obrotów na Ziemiach Zachodnich jest nawet wyższe niż przeciętnie na pozostałych obszarach kraju.

Zjawisko to okaże się w jeszcze korzystniejszym świetle, jeśli się zważy, że przedstawione w tabelach wielkości dotyczą obrotu handlu uspołecznionego, a pomijają dane o obrotach handlu prywatnego. Tymczasem dynamika wzrostu obrotów handlu nieuspołecznionego była w analizowanych latach na Ziemiach Zachodnich większa niż na pozostałym terenie Polski.

Równocześnie trzeba mieć na uwadze, że zrealizowany na przestrzeni 1955—1957 wzrost dochodów dotyczył w stosunkowo większym stopniu ludności rolniczej, aniżeli ludności nierolniczej (z wyjątkiem niektórych grup zatrudnionych, zwłaszcza górników i hutników). Tymczasem na Ziemiach Zachodnich odsetek ludności rolniczej jest znacznie mniejszy od przeciętnego na innych obszarach kraju. Jeżeli mimo to obroty detaliczne handlu uspołecznionego dorównały, a nawet przekroczyły tempo wzrostu innych województw, to dowodzi stosunkowo większego wzrostu gospodarczego na tych ziemiach aniżeli gdzie indziej w Polsce. Znane skądinąd osiągnięcia aktywizacji gospodarczej Ziemi Zachodnich znalazły odbicie w obrotach detalicznych.

Średni obrót detaliczny przypadający na jednego mieszkańca obrazuje kolejne zestawienie (p. tab. III).

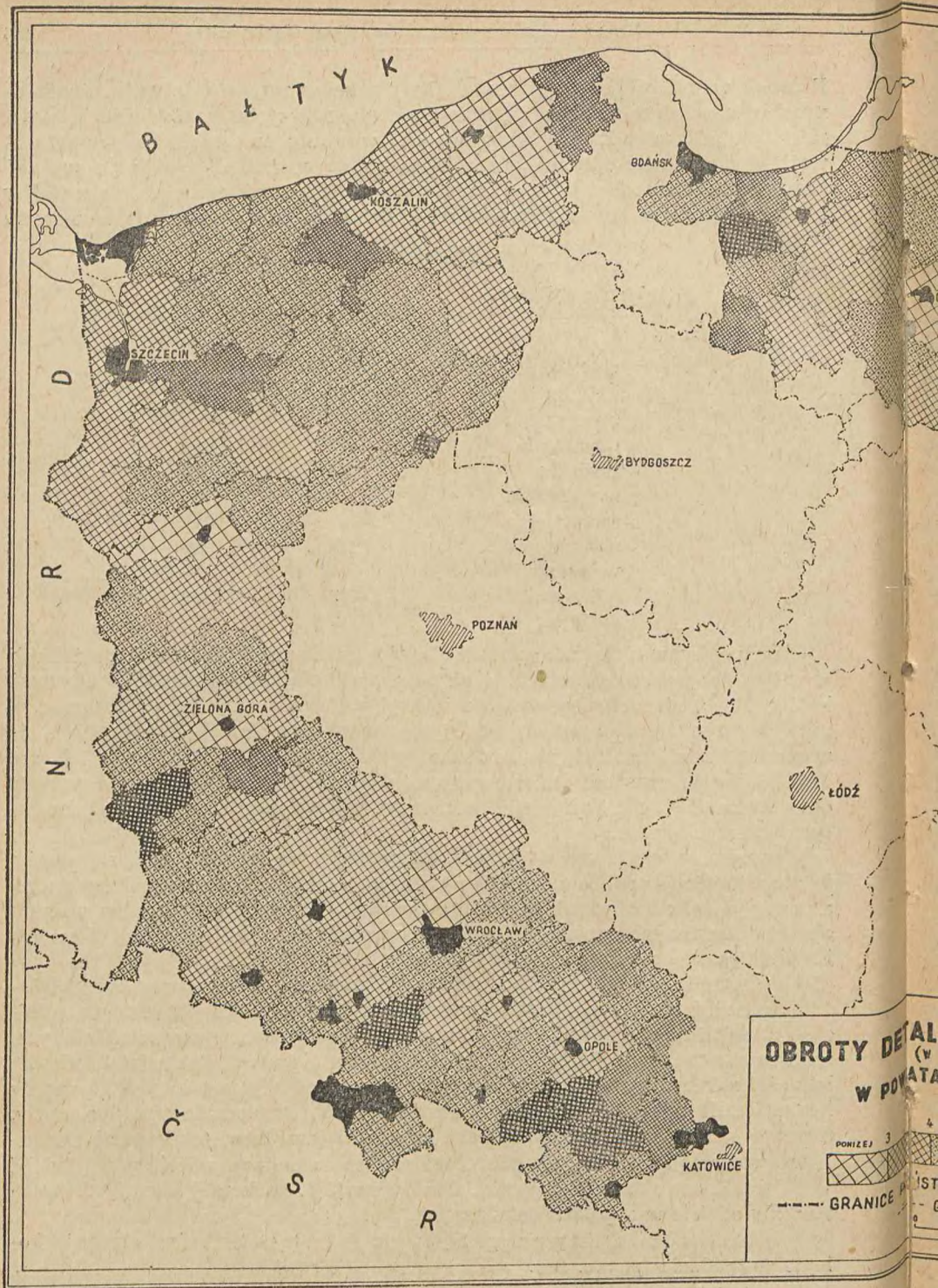


Tabela III

Wyszczególnienie	1955	1956	1957
	w złotych		
Polska ogółem	4.130	4.704	5.679
w tym: Ziemie Zachodnie	4.450	5.050	5.990
z tego woj.:			
olsztyńskie	3.733	4.218	5.012
gdańskie	5.299	6.052	7.232
koszalińskie	4.012	4.527	5.303
szczecińskie	4.862	5.455	6.447
zielonogorskie	3.891	4.411	5.142
wrocławskie i m.			
Wrocław	4.812	5.467	6.397
opolskie	4.166	4.669	5.600

Zródło: Jak w tab. I.

Powyzsza tabela potwierdza wysunięty poprzednio wniosek o dynamice wzrostu obrotu na Ziemach Zachodnich. Wzrost ten odnosi się nie tylko do wielkości absolutnych, lecz również do rozmiarów obrotów przypadających na jednego mieszkańca. Tymczasem przyrost ludności na Ziemach Zachodnich był w minionych latach znacznie szybszy niż w reszcie kraju. Ziemie te wykazywały o wiele wyższy przyrost naturalny. Równocześnie na tych terenach osiedliła się przeważająca część repatriantów, którzy w latach 1955—1957 wrócili do kraju. Dane z tabeli III dowodzą, że w ostatnich latach obroty detaliczne na Ziemach Zachodnich nadązały za szybszym przyrostem ludności niż na innych terenach Polski.

Tabela ta wykazuje jeszcze inną, niemniej istotną cechę obrotów na Ziemach Zachodnich. Obroty detaliczne, przypadające na jednego mieszkańca, są bardzo wysokie, wyższe przeciętnie od średnich obrotów w całym kraju. Przewyższają one analogiczne wskaźniki województw wschodnich i centralnych kraju, a niejednokrotnie przewyższają wysokość obrotów przypadającą na jednego mieszkańca woj. poznańskiego i bydgoskiego.

Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie różna struktura społeczno-gospodarcza Ziem Zachodnich i reszty kraju oraz związana z tym proporcja pomiędzy ludnością utrzymującą się z pracy w rol-

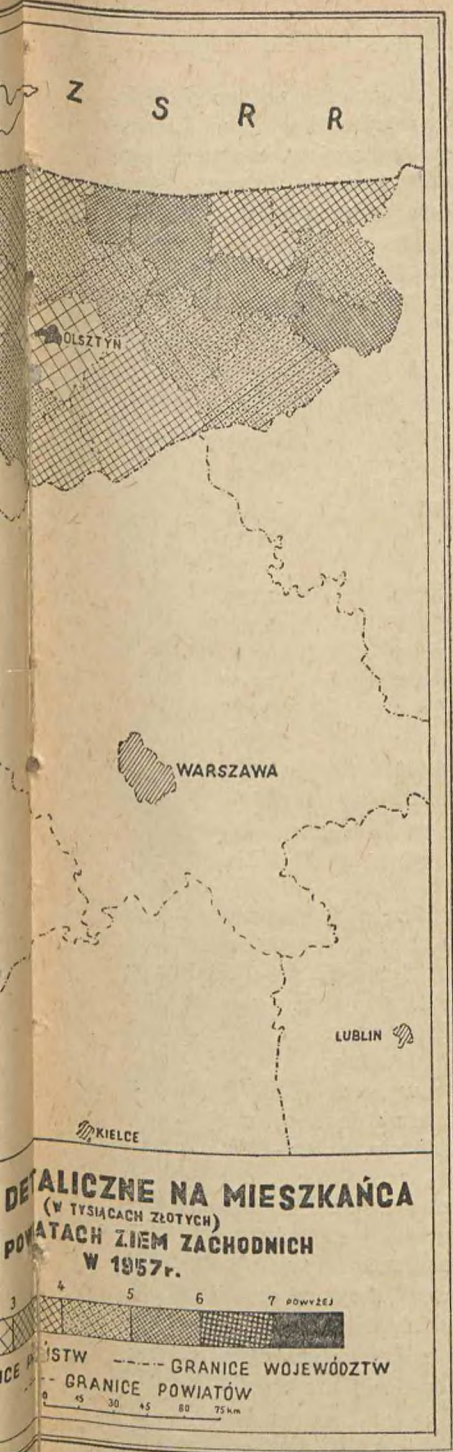




Tabela III

Wyszczególnienie	1955	1956	1957
	w złotych		
Polska ogółem	4.130	4.704	5.679
w tym: Ziemie Zachodnie	4.450	5.050	5.990
z tego woj.:			
olsztyńskie	3.733	4.218	5.012
gdańskie	5.299	6.052	7.232
koszalińskie	4.012	4.527	5.303
szczecińskie	4.862	5.455	6.447
zielonogorskie	3.891	4.411	5.142
wrocławskie i m.			
Wrocław	4.812	5.467	6.397
opolskie	4.166	4.669	5.600

Zródło: Jak w tab. I.

Powyższa tabela potwierdza wysunięty poprzednio wniosek o dynamice wzrostu obrotu na Ziemach Zachodnich. Wzrost ten odnosi się nie tylko do wielkości absolutnych, lecz również do rozmiarów obrotów przypadających na jednego mieszkańca. Tymczasem przyrost ludności na Ziemach Zachodnich był w minionych latach znacznie szybszy niż w reszcie kraju. Ziemie te wykazywały o wiele wyższy przyrost naturalny. Równocześnie na tych terenach osiedliła się przeważająca część repatriantów, którzy w latach 1955—1957 wrócili do kraju. Dane z tabeli III dowodzą, że w ostatnich latach obroty detaliczne na Ziemach Zachodnich nadążały za szybszym przyrostem ludności niż na innych terenach Polski.

Tabela ta wykazuje jeszcze inną, niemniej istotną cechę obrotów na Ziemach Zachodnich. Obroty detaliczne, przypadające na jednego mieszkańca, są bardzo wysokie, wyższe przeciętnie od średnich obrotów w całym kraju. Przewyższają one analogiczne wskaźniki województw wschodnich i centralnych kraju, a niejednokrotnie przewyższają wysokość obrotów przypadającą na jednego mieszkańca woj. poznańskiego i bydgoskiego.

Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie różna struktura społeczno-gospodarcza Ziem Zachodnich i reszty kraju oraz związana z tym proporcja pomiędzy ludnością utrzymującą się z pracy w rol-

nictwie a ludnością utrzymującą się z pracy w zawodach pozarolniczych. Proporcja ta znajduje odbicie w podziale ludności na miejską i wiejską. W województwach Ziem Zachodnich procent ludności zamieszkałej w miastach wynosi od 34—65%, w pozostałych natomiast województwach, wyjąwszy katowickie, poznańskie, bydgoskie oraz miasta wydzielone, wskaźnik ten nie przekracza 30%.

W związku z tym konieczne jest oddzielne rozpatrzenie wysokości obrotów przypadających na jednego mieszkańca w mieście i na wsi. Oto odpowiednie obliczenie za rok 1957:

Tabela IV

Wyszczególnienie	Średnia na mieszk. w zł	W tym	
		w mieście w zł	na wsi a) w zł
Polska ogółem	5.679	8.960	2.860
w tym: Ziemie Zachodnie	5.990	8.500	3.440
z tego woj.:			
olsztyńskie	5 012	8.660	3.182
gdańskie	7.232	9.000	3.630
koszalińskie	5.303	8.020	3.240
szczecińskie	6.447	8.200	3.840
zielonogórskie	5.142	7.350	3.240
wrocławskie z m.			
Wrocławiem	6.397	8.500	3.380
opolskie	5.600	9.150	3.720

a) Za obroty detaliczne na wsi przyjęto obroty organizacji CRS „Sam. Chłopska”.
Źródło: Biuletyny statystyczne GUS z 1957 i 1958 r.

Ujawnia ono, że przedstawione w Tabeli III wysokie obroty, przypadające na jednego mieszkańca Ziem Zachodnich, spowodowane są przede wszystkim wyższymi niż w reszcie kraju obrotami na wsi. Odchylenie od średniej krajowej jest tu znaczne. Wyższe zakupy ludności wiejskiej w handlu uspołecznionym na Ziemach Zachodnich dowodzą, że również dochody tej ludności muszą być przeciętnie wyższe. O tym, że tak jest w istocie, świadczą:

a) obliczenia wysokości skupu, będącego podstawowym źródłem dochodów ludności wiejskiej. Dochody z tego tytułu, przeliczone na jednego mieszkańca wsi, były w 1957 r. na Ziemach Zachodnich przeciętnie o 30—40% wyższe od średnich w całym kraju;

b) wyniki badań rachunkowości rolnej prowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej. Wykazują one, że dochód osobisty przypadający na jednego członka rodziny badanego gospodarstwa w woj. opolskim i wrocławskim wynosił w roku gospodarczym 1955/56 31 tys. zł wobec średniej krajowej 5,9 tys. zł oraz średniej w woj. bydgoskim i poznańskim, wynoszącej 7,6 tys. zł. Odpowiednio do tego wartość spożywcza, przeliczona na jednego członka rodziny badanych gospodarstw, wynosiła na Ziemach Zachodnich 6550 wobec średniej krajowej 5.031 zł².

² Por. „Rocznik Statystyczny”, 1958, s. 149 i 150.

Co się tyczy obrotów przypadających na jednego mieszkańca miast, to wskaźniki uzyskane w tym zakresie na Ziemiach Zachodnich wyższe są od średniej krajowej w województwach: gdańskim i opolskim, zbliżone do tej średniej w woj. olsztyńskim i wrocławskim oraz niższe w pozostałych. Gdy jednak wyeliminuje się ze wskaźnika ogólnokrajowego nieporównywalne wielkości występujące w woj. katowickim, a także w m. Warszawie, to wówczas się okaże, że wysokość obrotów detalicznych w miastach jest na Ziemiach Zachodnich na ogół wyższa niż przeciętnie w reszcie kraju³. Podobnie jak w wypadku ludności wiejskiej, wysokie obroty, przypadające na jednego mieszkańca miast, świadczą o stosunkowo wyższej dochodowości ludności miejskiej Ziemi Zachodnich.

Podstawowymi przesłankami takiego stanu rzeczy są:

- 1) wyższy stopień uprzemysłowienia miast Ziemi Zachodnich. Dzięki temu udział zatrudnionych w przemyśle, w którym średnia płaca z reguły przewyższa analogiczne średnie w innych działach gospodarki, jest w stosunku do ogółu pracujących większy aniżeli na innych terenach Polski;
- 2) korzystna struktura przemysłu, zapewniająca wyższy udział zatrudnienia w tych gałęziach, które posiadają wyższe średnie płace od innych przemysłów;
- 3) korzystniejszy stosunek zatrudnionych do niepracujących, czyli wyższy wskaźnik tzw. „produktywizacji“ w miastach Ziemi Zachodnich aniżeli w reszcie kraju. Jest to związane ze strukturą ludności według wieku i płci.

Dotychczasowe rozważania opierały się na średnich wartościach obliczonych dla dużych jednostek terytorialnych, jakimi są województwa. Średnie te zacierają różnice, zachodzące w interesującej nas dziedzinie w poszczególnych rejonach tych obszarów. Dlatego też celowe będzie rozpatrzenie wysokości obrotów detalicznych przypadających na jednego mieszkańca w rozbiciu na powiaty. Oto podział wszystkich powiatów Ziemi Zachodnich wg wysokości obrotów detalicznych przypadających na jednego mieszkańca w 1957 r. (p. tabl. V).

Okazuje się, że analizowanym dotychczas wielkościom wojewódzkim odpowiada bardzo korzystny, stosunkowo równomierny rozkład powiatowy. Na Ziemiach Zachodnich nie ma ani jednego powiatu, w którym by średni obrót na mieszkańca wynosił poniżej 2 tys. zł. Zaledwie 6 powiatów znajduje się w klasie obrotów wynoszących 2—3 tys. zł. Z załączonej mapki wynika, że są to powiaty leżące na zapleczu dużych miast. Miasta te z całą pewnością ściągnęły część zakupów ludności mieszkającej w pobliżu. Faktycznie zatem zakupy poczynione przez ludność tych powiatów wyższe są od statystycznie wykazanych obrotów detalicznych. Natomiast 2/3 wszystkich powiatów Ziemi Zachodnich legitymuje się obrotami wynoszącymi 3—4 i 4—5 tys. zł na jednego miesz-

³ Jest rzeczą zrozumiałą, że faktycznie wysokość zakupów samej ludności miejskiej w miejskiej sieci handlowej jest nieco mniejsza, ponieważ w obrotach tej sieci uczestniczy również ludność wiejska. Zważywszy, że taka sytuacja zachodzi we wszystkich miastach na terenie całego kraju, a brak podstaw do twierdzenia, że na Ziemiach Zachodnich zakupy te są wyższe niż gdzie indziej, przeto zbyteczną jest rzeczą wprowadzanie do obliczeń odpowiedniej korekty.

Tabela V

Wyszczególnienie	Średnia wysokość obrotów: na mieszk.	Liczba powiatów ogółem	W tym liczba powiatów o wskaźniku obrotów na mieszkańca: (w tys. zł)						
			do 2	2—3	3—4	4—5	5—6	6—7	ponad 7
Polska ogółem	5.679	398	11	73	105	93	33	11	72
w tym: Ziemie Zachodnie	5.990	137	—	6	43	48	13	5	22
z tego woj.:									
olsztyńskie	5.012	20	—	1	7	8	3	—	1
gdańskie	7.232	18	—	—	2	6	4	1	5
koszalińskie	5.303	15	—	1	5	6	1	—	2
szczecińskie	6.447	14	—	—	6	5	1	—	2
zielonogórskie	5.142	20	—	2	8	6	1	1	2
wrocławskie z m.									
Wrocławiem	6.397	32 ^{a)}	—	2	13	10	—	1	6
opolskie	5.600	18	—	—	2	7	3	2	4

a) W tym m. Wrocław wydzielone na prawach województwa, bez podziału na dzielnice.

Źródło: Dane analityczne wojewódzkich Komisji Planowania Gospodarczego.

kańca. Stanowi to prawie połowę wszystkich powiatów tych klas w całym kraju. Stosunkowo dużą liczbę powiatów posiadają Ziemie Zachodnie również w klasach od 5—6 tys. zł i 6—7 tys. zł obrotów. W końcu aż 22 powiaty, w tym w większości miasta wydzielone — przekraczają wielkością obrotów na jednego mieszkańca 7 tys. zł. Przestrzenne rozmieszczenie przedstawionych na tabeli V powiatów ilustruje załączona na s. 272—3 mapka.

Pierwszy rzut oka na mapkę pozwala stwierdzić, że stosunkowo większa liczba powiatów o wysokich średnich obrotach znajduje się w południowej części Ziemi Zachodnich, a nie w ich części północnej. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza grupa powiatów i miast wchodzących w skład Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego lub też stanowiących jego bezpośrednie zaplecze. Zaliczają się do nich: miasta Bytom, Zabrze i Gliwice, oraz powiaty Koźle, Gliwice, Krapkowice, Ząbkowice i niektóre inne w woj. opolskim. Obroty tych powiatów odpowiadają wysokiemu uprzemysłowieniu omawianych terenów lub też znacznej liczbie osób dojeżdżających do pracy w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym. Równocześnie bliskość poważnego ośrodka konsumpcji stwarza odpowiednie bodźce do wzrostu produkcji towarowej rolnictwa, czemu sprzyjają zwłaszcza w południowej części dosyć dobre gleby.

Pasma powiatów o stosunkowo wyższych obrotach ciągnie się dalej dosyć szerokim pasem wzdłuż południowej i południowo-zachodniej granicy państwa i sięga aż do woj. zielonogórskiego. Niezależnie od dobrego zagospodarowania przemysłowego tych terenów (okręg wałbrzyski, powiat dzierzoniowski i in.), na wysokości obrotów zaważyły tu także dochody mieszkańców z tytułu usług wczasowych i lotniskowych, a także zakupy dokonywane przez wczasowiczów

i kuracjuszy przebywających w licznych domach wypoczynkowych i sanatoriach. Niezmiernie charakterystycznym dla tego zagadnienia są wysokie obroty przypadające na jednego mieszkańca w pow. kłodzkim, który posiada znane i tłumnie odwiedzane miejscowości letniskowe.

Nieco niższy poziom obrotów w stosunku do omawianych już rejonów woj. wrocławskiego wykazują północne i północno-wschodnie powiaty: Wołów, Legnica, Góra, Lubin i Milicz, stanowiące razem z powiatem szprotawskim i głogowskim w woj. zielonogórskim dość jednolity obszar pod tym względem. O ile niskie obroty powiatu Legnica trzeba w dużej mierze wiązać z przekraczającymi 7 tys. zł obrotami m. Legnicy, co pozwala przypuszczać, że zakupy mieszkańców tego powiatu są faktycznie większe, o tyle obroty pozostałych odzwierciedlają niewątpliwie niższy niż na południu stopień zagospodarowania. Tutaj też znajdują się gorsze w porównaniu z innymi terenami gleby piaszczyste i szczyrki.

W woj. zielonogórskim zwartym regionem o stosunkowo najniższych obrotach są powiaty części północnej i północno-wschodniej: Sulęcín, Skwierzyna, Międzyrzecz, Sulechów oraz pow. Gorzów. W tych powiatach przemysł nie jest tak rozwinięty, by mógł w większym zakresie wpływać na wzrost dochodów ludności miejskiej, rolnictwo zaś w dużej mierze jeszcze ekstenzywne nie przynosi wysokich dochodów. Na te powiaty przypada równocześnie znaczny procent lesistości, widomy znak niewielkiej urodzajności gleb.

Powiaty, legitymujące się dosyć niskim, jak na warunki Ziemi Zachodnich obrotami, grupują się także w jeden kompleks w woj. szczecińskim. Są to powiaty: Chojna, Gryfino, Pyrzyce, Choszczno, Szczecin i Goleniów. Obroty tych dwóch ostatnich wiążą się z obrotami wykazywanymi przez m. Szczecin jak również częściowo pow. stargardzki. Natomiast pozostałe nie posiadają prawie wcale poważniejszych ośrodków miejskich z rozwiniętym przemysłem, ani na swoim terenie, ani też w najbliższym sąsiedztwie. W tych warunkach na przeciętnych wskaźnikach zaważyły głównie obroty dokonywane przez handel z ludnością wiejską. Korzystne warunki naturalne (żywna gleba pyrzycka) sprawiły, że poziom tych obrotów wynosi od 3—4 tys. zł na jednego mieszkańca, co można w stosunku do obrotów ludności wiejskiej uznać za wskaźnik dość wysoki.

Na pograniczu woj. szczecińskiego i koszalińskiego znajduje się grupa powiatów, w których na jednego mieszkańca przypada przeciętnie ponad 4 tys. zł obrotów detalicznych. Obszar ten sięga aż do powiatu trzcianieckiego, i m. Pily w woj. poznańskim. Wyróżniają się wśród nich dwa stosunkowo silne ośrodki gospodarcze: Stargard w woj. szczecińskim i Białogard w woj. koszalińskim.

Pozostałe natomiast powiaty w tym rejonie nie wykazują poziomu gospodarczego, który by uzasadniał dosyć korzystny poziom średnich obrotów. W tym wypadku może go jedynie tłumaczyć stosunkowo słabe zaludnienie wsi przy równoczesnym skoncentrowaniu mieszkańców w miastach. Wprawdzie i miasta tych powiatów nie posiadają wytwórczości, która by usprawiedliwiała przedstawiony obraz, jednakże różnice pomiędzy wysokością zakupów ludności miejskiej i wiejskiej są tak duże (por. tabl. V), że wpływają one w każdym wypadku korzystnie na średnią.

Nieco niższy wskaźnik urbanizacji i skupienie znacznej części ludności miejskiej w 2 miastach: Koszalinie i Słupsku wyjaśniają różnicę występującą we wschodniej części woj. koszalińskiego w stosunku do jego części zachodniej. Tu również mało jest miejscowości uprzemysłowionych, istnieje słabe zagęszczenie ludności na wsi, a w dodatku gleba jest mało wydajna. Co się tyczy powiatu słupskiego, to podobnie jak w innych powiatach okalających większe miasto zachodzi tu zjawisko przepływu obrotów z powiatu do miasta.

Przechodząc do charakterystyki obrotów woj. olsztyńskiego i przyległych powiatów, odzyskanych po II wojnie światowej, na wstępie zwrócimy uwagę na trzy rejony, wyróżniające się poziomem obrotów detalicznych. Są nimi: miasto Eląg, oraz powiaty: Malbork, Kwidzyn i Sztum w woj. gdańskim, wykazujące najwyższe w tej części Ziemi Zachodnich obroty; następnie powiaty leżące w południowo-zachodniej części woj. olsztyńskiego, wśród których przeważają obroty w wysokości 3—4 tys. zł na jednego mieszkańca, a wreszcie pozostałe o nieco wyższym poziomie wskaźników.

W pierwszym przypadku są to stosunkowo duże ośrodki przemysłowe (Eląg, Malbork), równocześnie wieś, gospodarująca na urodzajnych żuławach gdańskich, posiada większe niż gdzie indziej dochody.

Co do poziomu obrotów w woj. olsztyńskim, to na występujące tu różnice składają się: nieco odmienne kierunki rozwoju produkcji rolnej w północnej i południowej części; nieco wyższy poziom uprzemysłowienia w powiatach wykazujących większe obroty, dochody ludności związane z ruchem wczasowoturystycznym a w końcu, podobnie jak w woj. koszalińskim, proporcje ludności wiejskiej do miejskiej, przemawiające na korzyść graniczących z ZSRR powiatów. Uwagi te dotyczą również powiatów włączonych do województwa białostockiego.

Jak wynika z uwag omawiających obroty w poszczególnych powiatach Ziemi Zachodnich, ogólny ich poziom nie wykazuje większych kontrastów. Scharakteryzowane różnice nie są tak znaczne, jak na pozostałym obszarze kraju. Stąd można wysnuć wniosek, że ogólny poziom dochodów ludności nie wykazuje tu dysproporcji w ujęciu regionalnym. Równocześnie porównanie wysokości obrotów na wsi i w mieście dowodzi, że różnice w dochodowości ludności wiejskiej i miejskiej są tu także mniejsze aniżeli na innych terenach Polski.

Oczywiście wszystko, co dotychczas powiedzieliśmy na ten temat, dotyczy średnich wskaźników obliczonych w odniesieniu do mieszkańców całych województw, do ludności wszystkich miast i wsi w ramach każdego województwa, a wreszcie do całej ludności zamieszkałej w poszczególnych powiatach. Średnie te stanowią wypadkową różnych poziomów dochodów najrozmaitszych grup społeczno-zawodowych. Sytuacja poszczególnych grup może odbiegać od przedstawianego tu obrazu w dół i w górę, może także kształtować się odmiennie w porównaniu z resztą kraju. Szczegółowy obraz tych różnic mogą dać tylko szeroko zakrojone badania rachunkowości rolnej i budżetów rodzinnych. Wydaje się jednak, że wynikające z niniejszego opracowania wnioski ogólne są b. zbliżone do rzeczy-

wistego stanu rzeczy. Rozmiary zakupów w handlu detalicznym świadczą, że dochodowość mieszkańców Ziemi Zachodnich jest wyższa niż przeciętnie na innych terenach kraju. Dotyczy to zwłaszcza ludności wiejskiej. Znane skądinąd rezerwy wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, istniejące jeszcze na tych terenach, pozwalają przewidywać, że wraz z ich uruchomieniem zwiększy się dochodowość mieszkańców Ziemi Zachodnich.